



Sacrum Profanum - zapraszamy na podróż śladami wielkich kompozytorów

2016-07-22

Niebo usłane gwiazdami od czasów Kanta sprowadza nas do moralności. Picasso? Przed oczyma staje *Guernica*. Zgięci w pół myślimy o Rodinie. Ta-da-da-daaam! - Beethoven, bez pudła. Czas, by w powszechnej świadomości zajęli swe miejsce ci, bez których muzyka dziś brzmiałaby inaczej, ba, sądząc po ich dokonaniach mamy prawo przypuszczać, że dużo gorzej. Oto triumwirat: Karlheinz Stockhausen, Luciano Berio, Pierre Boulez. Wielcy XX-wieczni kompozytorzy, z których każdy zostawił swój niepowtarzalny ślad w dziejach kultury. Festiwal Sacrum Profanum w październiku tego roku podąży ich śladami niczym wytrawny tropiciel. Warto pod jego przewodnictwem wybrać się w tę ekscytującą podróż.

Pierwsza z dróg poprowadzi nas od matematyki do elektroniki. Dziedziny bliskie, pozornie bezduszne (mimo że pierwsza ma w sobie, nomen omen, pierwiastek absolutu), tymczasem w umyśle Pierre'a Bouleza, wykształconego w kierunku matematycznym i muzycznym, połączone pełną ducha i emocji muzyką. Boulez to nie tylko wybitny twórca muzyki elektronicznej, założyciel słynnego paryskiego instytutu badań nad dźwiękiem IRCAM, ale także założyciel i wieloletni dyrygent istniejącego od 1972 roku Ensemble InterContemporain.

Zespół ten, doskonale znany publiczności Festiwalu, przyjedzie do Krakowa z utworem zmarłego w styczniu Bouleza zatytułowanym *sur Incises (o Frazach)*. Ta pochodząca z 1998 roku kompozycja to metaopowieść złożona z dwóch nakładających się na siebie rozdziałów-płaszczyzn. W jednej warstwie jest kameralną przypowieścią o istocie muzyki, jej języku i środkach wyrazu – brzmieniach, harmoniach, kontrastach, przestrzeni, dźwięku i ciszy, z drugiej zaś posiłkuje się wycinkiem muzycznego języka samego Bouleza, nawiązując wprost przez tytuł do *Incises, Fraz*, krótkiego utworu napisanego cztery lata wcześniej na fortepian solo. Tym samym kompozytor snuje opowieść o samym sobie, dodaje wątki nowe, multiplikuje już użyte i rozbudowuje narrację. Doskonały przyczynek, by poznać przynajmniej część imponującego dorobku Pierre'a Bouleza oraz by zapamiętać go jak najlepiej. Zwłaszcza, że tę historię **3 października w Sali S2 Centrum Kongresowego ICE Kraków** *sur Incises* opowie wybitny **Ensemble InterContemporain pod batutą Juliana Leroya**.

Druga ścieżka prowadzi tam, gdzie pozwoli nam wyobraźnia. A wiemy, że horyzont Karlheinza Stockhausena sięgał daleko – wszak jak sam twierdził, jego Helikopter-Streichquartett na cztery helikoptery i kwartet smyczkowy powstał w jego snach. Tymczasem napisany w latach 1968-1970 roku 17-częściowy cykl *Für kommende Zeiten (Na nadchodzące czasy)* jest przesunięciem granicy jeszcze dalej – tam, gdzie sięgają wspólnie wyobrażenia nie tylko kompozytora i odbiorcy dzieła, ale także, a może nade wszystko, muzyków. Zabieg, który zastosował Stockhausen jest trywialnie prosty – w swych tekstach do poszczególnych utworów (trudno mówić tutaj o partyturach, są to zaledwie uwagi wykonawcze, sporadycznie także szkice melodii i rytmu) pozwolił interpretatorom podążać za ich intuicją, współtworzyć cykl w toku przygotowań, dyskusji, wreszcie wspólnych prób. Cały proces ma zająć tydzień, niczym w latach 70., tydzień poświęcony bez reszty sztuce. Bujność tej kolektywnej wyobraźni, zaprezentuje w sobotę **8 października**, w ostatnim dniu tegorocznego Sacrum Profanum, **Jérôme Noetinger wspólnie z Ictus Ensemble w Sali Audytoryjnej Centrum Kongresowego ICE Kraków**.

Wreszcie trzeci z wielkich, Luciano Berio. Jego trop rozdziela się na trzy wątki, tyle bowiem jego



**Magiczny
Kraków**

kompozycji znalazło się w programie festiwalu. W niedzielę, **2 października w sali S2 ICE** uznana formacja **musikFabrik** wykona dwa kameralne utwory Berio, pochodzące z 1985 roku *Naturale (su melodie siciliane)* [*Naturalnie (na melodie sycylijskie)*] i *Points on the Curve to Find* (*Punkty do odnalezienia na krzywej*, 1974). W pierwszym, na subtelnym perkusyjnym szkielecie rozpięta jest partia altówki, wykorzystanej dwojako: czerpiącej z sycylijskiego tradycyjnego dziedzictwa i piszącej nowoczesną muzyczną narrację, odpowiadającą współczesności. Całość uzupełnia głos śpiewający fragmenty ludowych pieśni rozrywające lub uzupełniające partie instrumentalne. To etnografia przefiltrowana przez teraźniejszość, sentymentalna, ale skrojona na miarę czasów. Natomiast *Points...* jest wielowątkowym fortepianowym utworem obudowanym przypisami kameralnej orkiestry, niczym opatrzony komentarzem i poddany analizie poetycki tekst.

Dzieła Berio będą tego wieczoru zestawione z kompozycjami laureata prestiżowej Toru Takemitsu Award **Marcina Stańczyka**: zamówieniem Sacrum Profanum 2016 zatytułowanym *some drops...*, w którym partię koncertującą na trąbce z dwiema czarami wykona **Marco Blaauw** oraz utworem *Blind Walk*, przykładem nurtu akuzmatycznego pozwalającego doświadczyć muzyki w oddzieleniu od źródła dźwięku – publiczność wysłucha go z opaskami na oczach, instrumentalisci zaś będą krążyć wokół słuchaczy. Wreszcie na zamknięcie tegorocznej edycji festiwalu, prócz stockhausenowskiego cyklu, usłyszymy **Laborintus II Luciana Berio do libretta Edoarda Sanguinetiego**, w którym belgijski **Ictus Ensemble** zjednoczy siły z **Chórem Polskiego Radia**, zaś wiodącą partię wokalną wykona sam **Mike Patton** – niestrudzony eksperymentator, wspaniały śpiewak, artystyczny ekumenista oscylujący na granicy muzycznych światów. Trudno wyobrazić sobie lepszego interpretatora dzieła będącego syntezą sztuk i gatunków, konglomeracie filozofii, poezji, muzyki współczesnej, jazzu, elektroniki i teatru. To ponadczasowy traktat o wartościach obleczony w patchworkowy strój czasów remiksu.

Czy można wyobrazić sobie lepsze *resumé* synkretycznego, przekraczającego gatunkowe ramy Sacrum Profanum?

Organizatorami festiwalu są Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Sacrum Profanum 2016

1-8 października, Kraków

Więcej na: www.sacrumprofanum.com